

NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 22 października 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 250 (4461) | Wyd. A | Nakład 71.857

W środę Warszawa wita bohaterów kosmosu W. Tierieszkową i W. Bykowskiego

WARSZAWA

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przybywają w środę 23 bm. do Polski radzieccy kosmonauci — Walentyna Tierieszkowa i ppłk. Walery Bykowski.

Przyjazd ich oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem. Radzieckich bohaterów kosmosu — znanych dotychczas w Polsce z relacji prasowych, kronik filmowych i reportaży telewizyjnych — mieszkańcy wielu miast i osiedli będą mieli możliwość powitać osobiście. W miejscowościach, przez które wiedzie trasa 5-dniowej podróży radzieckich gości po naszym kraju, dobiegają końca przygotowania do przyjęcia bohaterów zespołowego lotu w kosmicznej przestrzeni.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zakończenie wizyty premiera Cejlonu w Polsce

Wspólny komunikat polsko-cejloński

WARSZAWA

PONIEDZIAŁEK 21 bm. był ostatnim dniem wizyty w Polsce premiera Cejlonu — pani Sirimavo R. D. Bandaranaike.

W godzinach porannych w Urzędzie Rady Ministrów nastąpiło podpisanie wspólnego komunikatu polsko-cejlońskiego. Podpisy pod dokumentem złożyli: prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i premier Cejlonu — Sirimavo Bandaranaike.

Z Urzędu Rady Ministrów pani Bandaranaike, w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza i innych osobistości, udała się na lotnisko Okęcie.

Port lotniczy udekorowany jest barwami narodowymi Cejlonu i Polski. Gościa żegnają: wicepremier Stefan Ignar, członkowie Rady Państwa i rządu z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim, generałcja z wiceministrem obrony narodowej gen. dyw. Wojciechem Jaruzelskim, przewodniczący Prezydium St. RN — Janusz Zarzycki.

Uroczystość pożegnania kończy defilada kompanii honorowej.

Z Warszawy premier Cejlonu udała się do Moskwy. Związek Radziecki jest ostatnim etapem jej obecnej podróży zagraniczej. Samolotowi specjalnemu, na którego pokładzie odleciała z Warszawy, towarzyszyła do granicy państwa eskorta honorowa polskich myśliwców.

Wspólny komunikat opublikowany w związku z rewizytą w Polsce premiera Cejlonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike stwierdza między innymi, iż odbyte rozmowy potwierdziły, iż istnieje realna podstawa do rozwoju współpracy między Polską a Cejlonem.

Oble strony potwierdziły wierność zasadom pokojowe-

go współistnienia między państwami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, gospodarczych i społecznych, na zasadach równości, poszanowania suwerenności i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Oble strony uważają za najistotniejszą i pilną potrzebę obecnej doby zapobieżenie wybuchowi niszczylielskiej wojny nuklearnej. Droga do tego celu prowadzi poprzez realizację kroków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, likwidacji zimnej wojny i zawarcia

(Ciąg dalszy na str. 2)



W dniu 19 X 1963 r. spotkali się radzieccy budowniczowie rurociągu „Przyjaźń” z polskimi, dokonując ostatniego spawu na wschodnim odcinku rurociągu. Zakończyli się ostatni etap tej największej inwestycji krajów RWPG.

Na zdjęciu: W braterskim nęcisku spawacze z Polski i ZSRR.

CAF — fot. SZYPERKO

Czyn 20-lecia naftowców i metalowców

- 12.000 TON ROPY WYDOBĘDĄ DODATKOWO NAFTOWCY MIELECCY
- 28 MLN M SZEŚC. GAZU WIĘCEJ DADZĄ GÓRNICY SANOCY

Coraz szersze kręgi zatacza czyn produkcyjny dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej. W odpowiedzi na wezwanie metalowców z mieleckiej WSK, cenne zobowiązania powzięły załogi zakładów eksploatacji KN w Mielcu i Sanoku oraz Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie.

I tak, górników mieleckich kopalni naftowych wydobędą do końca grudnia 12.000 ton ropy więcej niż przewiduje tegoroczny plan. Wartość tej ilości surowca zamyka się sumą 13,8 mln zł. Równie poważne zobowiązania podjęli naftowcy sanoccy. Postanowili oni do końca roku wydobyc dodatkowo 700 ton ropy i 28 mln m sześć. gazu oraz wyprodukować 200 ton gazoliny. Wartość tych produktów wyniesie 8.599 tys. zł.

Załoga Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Krośnie podjęła zobowiązania produkcyjne na sumę 746 tys. zł. Między innymi wykona ona 1.000 sztuk chłodnic do ciągnika „Ursus”, zregeneruje 650 sztuk pomp C-45 do tych ciągników oraz dokona chromowania 50 sztuk tulei do silników okrętowych. Wychrzpuje także kilkanaście tysięcy detali do samochodów „Warszawa” i mikrobusów „Nysa”. M.

1.830 tys. ton ziarna dostarczyli dotychczas rolnicy

WARSZAWA

Prace jesienne wypełniają rolnikom czas bez reszty. W tej sytuacji ci, którzy dotychczas nie omlócili zbóż odkładają tę robotę na termin późniejszy. Dlatego też dostawy ziarna do punktów skupu są obecnie niewielkie.

Ogółem rolnicy gospodarujący indywidualnie sprzedali dotychczas państwu z tegorocznych zbiorów ponad 1.450 tys. ton zbóż, z czego ok. 1.170 tys. ton przypada na dostawy obowiązkowe, a pozostała ilość zakupiono na wolnym rynku lub w ramach kontraktacji.

Z dostaw obowiązkowych rozliczyło się dotychczas 10 województw. Pewne zaległości mają jeszcze województwa

poznzańskie, bydgoskie, gdańskie, koszalińskie i olsztyńskie. Ogółem gospodarstwa indywidualne powinny dostarczyć jeszcze 80 tys. ton zbóż.

PGR-y dostarczyły dotychczas ponad 380 tys. ton zbóż, a więc o ok. 150 tys ton więcej niż w analogicznym okresie ubr.



Podwójne „złote gody”

KATOWICE

Niecodzienna uroczystość odbyła się w niedzielę w Bobrownikach w pow. bedzińskim. Dwie pary: Bronisława i Wojciech Baciowie oraz Antonina i Franciszek Jędrzejcowie obchodzili jubileusz 50-lecia małżeństwa. Z okazji „złotych godów” odbyły się tradycyjne oczepiny obu jubilatów.

Z okazji pobytu w Polsce premiera Cejlonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike w sobotę w godzinach wieczornych w Sali Kongresowej PKiN odbył się uroczysty występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

W przerwie koncertu pani Bandaranaike spotkała się z kierownictwem i członkami zespołu.

Na zdjęciu: Pani Bandaranaike wpisuje się do księgi pamiątkowej „Mazowsza”.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Huragan „Ginny”

NOWY JORK

U wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych rozwija się nowy, siódmy już w tym roku huragan, którego centrum znajduje się około 145 kilometrów na południowo-wschód od przylądka Hatteras. Huragan zaczął powoli przesuwac się w kierunku południowo-wschodnim.

Huragan niesie ze sobą wiatry o szybkości 137 kilometrów na godzinę.

Nowi kandydaci na astronautów amerykańskich

NOWY JORK

W Houston w stanie Texas zaprezentowano 14 nowych kosmonautów, którzy mają przejść przeszkolenie w ramach projektu „Gemini” i „Apollo”. Jak wiadomo, projekt „Apollo” przewiduje wysłanie na Księżyc rakiety z człowiekiem około roku 1970.

Wszyscy nowo wybrani kandydaci na kosmonautów są doświadczonymi pilotami, którzy mają za sobą co najmniej 1200 godzin lotu na odrzutowcach. Dwóch z nich to cywile, pozostali rekrutują się spośród pilotów wojskowych. Kosmonauci, z których najmłodszy ma 27 a najstarszy 34 lata zostali wybrani przez Amerykańską Agencję Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) spośród 271 kandydatów.

Leśniczy stoczył dramatyczną walkę z niedźwiedziem

BELGRAD

Pewien leśniczy w Czarnogórze, który odbywał obchód terenów leśnych został na wąskiej ścieżce zaatakowany przez ogromnego niedźwiedzia. Leśniczy, którego powściągnięto uważano za najmłodszego człowieka w powiecie, przez 2 godziny zmagając się z niedźwiedziem. Walcząc wsadził mu rękę do paszczy, chcąc chwycić za język i w ten sposób zadławić bestię. Jednak niedźwiedź zważył szczeni i złamał mu rękę. Mieszkańcy pobliskich wiosek usiłowawszy wezwania o pomoc pobiegli na ratunek ze strzelbami i pochodniami. Tymczasem leśniczy resztką siły zepchnął zwierze ze zboczy. Z poważnymi ranami odwieziono go do szpitala.

Po tragicznych skutkach huraganu „Flora”, który przeszedł nad Kubą, z różnych krajów napływają na Kubę przesyłki dla poszkodowanej ludności. Z Polski pierwszą partię różnych artykułów zawiezie statek „Chorzów”, który ładuje w Gdyni. Drugą partię ok. 3 tys. zabierze z Gdyni tramp „Kopalnia Wujek”.

Na zdjęciu: Wyladunek transportu kaszy.

fot. UKLEJEWSKI

CIEKAWOSTKA

JESZCZE JEDNA CAREWICZÓWNA

Prasa zachodnia przez kilka lat z lubością komentowała pretensje pewnej niewiasty, która twierdzi, że jest jedyną spadkobierczynią byłego imperium Romanowów, tzn. córką Mikołaja II, Anastazja. Fani wieków czytelnicy widocznie się znu-

DNIA

dził, tygodnik „Life” ma coś nowego w zanadrzu. Niełaska pani Smith, dama nieco już leciwa, żyjąca od 41 lat na przedmieściu Chicago, przypominała sobie nagłe, że to ona właśnie

jest Anastazją i dziedziczką tronu Romanowów. Fakt, że przez 45 lat nikogo o tym nie informowała, tłumaczy bardzo prosto: obawiała się zbyt wielkiego rozgłosu i ewentualnej kradzieży bezcennych dokumentów, jakie znajdują się w jej posiadaniu.

(C. d. na str. 2)

„Bitwa” pod Smoleńskiem

MOSKWA

W okolicach Smoleńska rozlegają się salwy armatnie i szczech broni. Walczą między sobą dwie wielkie armie — rosyjska i francuska. W kłębach dymu i kurzu uwiija się konnica. Ulani i dragoni w barwnych mundurach owładnęli dużym polem bitwy. Często przysyrują je smugi silnych reflektorów. Nad wszystkim dominuje władczy głos reżysera Sergiusza Bondarczuka, który nakręca tu ostatnie sceny batalistyczne do filmu „Wojna i pokój”.

Publiczność radziecka z niecierpliwością oczekuje pojawienia się na ekranach tej nieśmiertelnej epepei Tolstoja.



Jaka będzie jutro pogoda? Sytuacja baryczna: Polska w zasięgu niskiego wyżowego z centrum nad Alpani. Prognoza pogody: Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające. Temperatura dniem od 13 do 15 st. noca ok. 4. Wiatry słabe południowo-zachodnie.



GŁÓWNOPOLESKIE SEMINARIUM POŚWIĘCONE KULTURZE RADZIECKIEJ

W siedzibie Zarządu Głównego TPRP w Warszawie odbyło się w poniedziałek seminarium zorganizowane z okazji...

Seminarium to rozpoczyna cykl podobnych imprez, które odbywać się będą w całym kraju...

SPOTKANIE NOWO MIANOWANYCH SZEDZIÓW Z MINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI

40 sędziów wojewódzkich i powiatowych z całego kraju, powołanych na te stanowiska uchwałą Rady Państwa...

DELEGACJA RZĄDOWA KENI OPUSZCILA POLSKĘ

W poniedziałek po kilkudniowym pobycie opuściła nasz kraj rządowa delegacja Keni...

Tematem rozmów przeprowadzonych przez członków delegacji w Polsce były sprawy wymiany towarowej...

ZŁOTY TURYSTÓW W PORONINIE

4 tys. turystów z całej Polski uczestniczyło w niedzielę w zlocie, zorganizowanym w Poroninie...



NAJWIŻSZE ODZNACZENIA NRD DLA KOSMONAUTÓW RADZIECKICH

Na wniosek prezydium rządu NRD, przewodniczący Rady Państwa W. Ulbricht, odznaczył...

REZOLUCJA KC WPK

Dziennik „Unita” (z 30 bm.) opublikował przyjętą przez KC WPK rezolucję, apelującą o...

WALKI W WIETNAMIE POŁUDNIOWYM

Według doniesień z Sajgonu, w toku bitwy, jaka stoczyla 19 bm. partyzanci południowowietnamscy...

STAN WYJĄTKOWY W LEOPOLDVILLE

Agencja Reutera donosi z Leopoldville, że w dniu 21 października w mieście tym i w okolicach...

Jedną z głównych przyczyn wprowadzenia stanu wyjątkowego była zapowiedź ogłoszenia...

WOJSKA SYRYJSKIE WALCZA PRZECIWO KURDOM

Rozłóżnia bagdadzka ujawniła po raz pierwszy udział wojsk syryjskich w walkach przeciwko...

Żołnierze syryjscy przybyli do Iraku 6 października, tj. na 24 godziny przed oficjalną proklamacją...

Nowy rząd w Wielkiej Brytanii

LONDYN

W niedzielę wieczorem opublikowano w Londynie skład nowego rządu, uformowanego przez nowo mianowanego premiera...

Spśród nowych nominacji na uwagę zasługuje objęcie teki ministra przemysłu i handlu przez Heatha...

lord Home oświadczył, że przystępuje już do pełnienia swoich obowiązków, kompletnie nieobecność w nowej ekipie przewodniczącego Partii Konserwatywnej...



Lord HOME

Aktyw kobiecy radzi nad uchwałami XIII Plenum KC

W niedzielę odbyła się w Rzeszowie narada poświęcona omówieniu zadań wynikających z XIII Plenum KC PZPR dla organizacji kobiecych...

Zadania związane z XIII Plenum na okres jesienno-zimowy omówił sekretarz...

KW tow. Michał Cygan. Mówca szczególnie nacisk położył na sprawy wychowania młodzieży...

W czasie narady poseł na Sejm Maria Augustynowa wręczyła kilkunastu kobietom Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego...

Uczestniczki narady spotkały się także z Zoją Kolczykową, dyrektorem Biblioteki Domu Kultury ZSRR w Warszawie...

AMBASADOR AMERYKAŃSKI DENERWUJE SIĘ

Ambasador USA w Argentynie McClintock przeprowadził poufne rozmowy z tamtejszymi politykami...

Jak podaje prasa, ambasador amerykański jest wyraźnie niepokojony oficjalnymi oświadczeniami, iż amerykańsko-argentyńskie kontrakty naftowe...

AMERYKANIE KONTROLUJA KORESPONDENCJĘ Z NR D DO KUBY

W zachodniemieckiej aferze podsłuchowej ujawniono nowe fakty: tygodnik „Spiegel” podaje w poniedziałek, że amerykańska służba wywiadowcza...

„Spiegel” publikuje szereg zdjęć przedstawiających wykonane przez Amerykanów fotokopie listów wysłanych z NRD do różnych adresatów kubańskich...

NIEUDANA OPERACJA

Chirurgzy uniwersytetu Tulane w Nowym Orleanie usunęli nerki małpie przeszczepione pacjentce operowanej 8 października br. Zakomunikowali oni, że nerki te nie funkcjonowały we właściwy sposób...

Jeszcze jedna carewiczówna

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dokumenty te składają się głównie z kilku listów pisanych po rosyjsku do nieznanego adresata oraz z jednej starej fotografii...

Wszystko to nie przeszkodziło pani Smith opublikować książki pod tytułem „Ja jestem córką cara” oraz zapowiedzieć wytoczenie procesu krewniakom cara na razie o skromną sumę 140 tys. dolarów...

W ten sposób liczba „jedyńie prawdziwych spadkobierczyń Romanowych” wzrosła już łącznie do pięciu. Może nawet sześciu, ale prasa zachodnia dokładnie jeszcze tego nie ustaliła...

Tworzenie sił nuklearnych NATO sprzeczne jest z duchem układu moskiewskiego

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że nowe kroki podejmowane z inicjatywy USA i NRF w celu utworzenia sił nuklearnych NATO...

Radzieckie koła kierownicze nie mogą nie brać pod uwagę niebezpiecznych następstw dopuszczenia NRF do posiadania broni nuklearnej i nie liczyć się z koniecznością...

Oświadczenie TASS przypomina, iż ZSRR przedstawił na obradach sesji ONZ nowe konstruktywne propozycje, mające na celu posunięcie naprzód rokowań w sprawie zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu...

Pierwsi powitają kosmonautów mieszkańcy Warszawy. W czwartek pierwszą kobietę — zdobywczynię kosmosu — gościć będzie Łódź...

W środę Warszawa wita...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pierwsi powitają kosmonautów mieszkańcy Warszawy. W czwartek pierwszą kobietę — zdobywczynię kosmosu — gościć będzie Łódź...

W piątek kosmonauci gościć będą razem w Łodzi i odwiedzą Sieradz-miasto, w którym urodził się wielki uczyń radziecki Ary Sternfeld. Sobotę i niedzielę goście spędzą na górnym Śląsku...

Trwają walki między Marokańczykami i Algierczykami

W Maroku narasta ruch opozycyjny

ALGIER

Marokańskie siły królewskie wspierane czołgami, artylerią i lotnictwem napotykać zdecydowany opór naszych zwolenników oddziałów na linii Hasi Beida i Tinóžub...

Powołując się na kola dobrze poinformowane „Le Peuple” podaje, że grupa żołnierzy marokańskich wpała w zasadzkę zastawioną przez ludność marokańską w pobliżu Uarżat (Maroko)...

W dalszym ciągu wspólny komunikat podkreśla konieczność doprowadzenia do całkowitego zlikwidowania kolonializmu i neokolonializmu. Polska i Cejlon są zdania, że problem niemiecki powinien być rozwiązany w oparciu o uznanie istnienia dwu państw niemieckich...

Wyrok śmierci dla trzykrotnego mordercy zatwierdzony

WARSZAWA

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, skazujący 23-letniego Józefa Hnata na karę śmierci za trzykrotnie morderstwo...

29 maja 1962 r. Józef Hnat, mieszkaniec wsi Świecie, w pow. Grudziądz, zamordował swą 19-letnią żonę Erikę, 27-letniego Edwarda Szopińskiego i jego 63-letnią matkę Marię. Józef Hnat po dokonaniu zbrodni, skradł z mieszkania Szopińskich 6 tys. zł, którym...

Nowe kroki w celu utworzenia sił nuklearnych NATO pozostają w wyraźnej sprzeczności z duchem moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń nuklearnych — podkreśla się w oświadczeniu. Nie można przeczyć z jednej strony deklarować gotowości do kontynuowania rokowań...

W zakończeniu oświadczenia agencja TASS stwierdza, że „podejmowane w NATO niebezpieczne kroki nie mogą nie wywrzeć ujemnego wpływu na nieokreślone jeszcze kierunki wzajemnego zrozumienia i zaufania między państwami, a więc nie odbić się negatywnie na poszukiwaniu rozwiązania nurtującego ludzką część problemu utrwalenia powszechnego pokoju”.

Wspólny komunikat polsko-cejloński

(Ciąg dalszy ze str. 1)

układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Rozbrojenie winno zarazem zapewnić zwiększenie środków materialnych przeznaczonych na przyspieszenie rozwoju zarówno krajów wysoko rozwiniętych, jak i słabszych gospodarczo krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Obie strony wyraziły głębokie przekonanie, że układ moskiewski mimo ograniczonego charakteru, odpowiada interesom wszystkich narodów i całej ludzkości, otwierając drogę do rozwiązania innych pilnych problemów, których uregulowanie prowadziłoby do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Obie strony wyraziły poglądy, że utworzenie stref bezatomowych w różnych częściach świata, a zwłaszcza w najbardziej zapalnym punkcie — w Europie środkowej oraz podjęcie innych kroków, prowadzących do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, miałyby poważne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Polska i Cejlon są zdania, że problem niemiecki powinien być rozwiązany w oparciu o uznanie istnienia dwu państw niemieckich i ich rezygnacji ze zbrojeń nuklearnych w jakiegokolwiek formie.

W dalszym ciągu wspólny komunikat podkreśla konieczność doprowadzenia do całkowitego zlikwidowania kolonializmu i neokolonializmu.

Polska i Cejlon popierają wysiłki nowo wywołanych państw w utrwalaniu ich suwerenności gospodarczej i politycznej. Obie strony są przekonane, że dalsze wzmocnienie roli państw Azji i Afryki na arenie międzynarodowej leży w interesie pokojowej współpracy międzynarodowej. Oba rządy wypowiadają się za przyznaniem na...

MO poszukuje i

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

MUDRAK FRANCISZEK s. Piotra i Barbary z d. Gancarz, urodzony 7. 5. 1944 r., ostatnio zamieszkała Radonia, ul. Wiejska nr 86 pow. Gliwice.

MO poszukuje i

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

MUDRAK FRANCISZEK s. Piotra i Barbary z d. Gancarz, urodzony 7. 5. 1944 r., ostatnio zamieszkała Radonia, ul. Wiejska nr 86 pow. Gliwice.

Rysopis: wzrost 166 cm, tegiej budowy ciała, włosy blond, oczy szare, nos mały gruby. Często farbuje

włosy i chodzi w spodniach.

Wymieniona poszukiwana jest przez Prokuraturę Powiatową w Tarnowskich Górach za dokonanie kradzieży mieszkaniowych na szkole przygodnie poznanych osób.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanej, proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanej lub udzielanie pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

MO poszukuje i

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

SYLWESTRA HENKE s. Juliana i Weroniki z d. Staniak, ur. 29. 12. 1930 r. w Lopiennem, pow. Gnieszno, ostatnio zamieszkałego Lopiennem, pow. Gnieszno.

Rysopis: wzrost 160 cm, postać smukła, włosy ciemnoblonde, twarz pościąta, cera blada, czolo niskie proste, oczy niebieskie, brwi luźnokształtne, nos prosty, usta średnie.

Wymieniony jest poszukiwany przez Prokuraturę Powiatową w Wągrowcu za ucieczkę z więzienia i dokonanie szeregu włamań mieszkaniowych i kradzieży na szkole obywateli.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej lub Prokuratury Powiatowej w Wągrowcu.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie pomocy, grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

MO poszukuje i

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują:

SYLWESTRA HENKE s. Juliana i Weroniki z d. Staniak, ur. 29. 12. 1930 r. w Lopiennem, pow. Gnieszno, ostatnio zamieszkałego Lopiennem, pow. Gnieszno.

Rysopis: wzrost 160 cm, postać smukła, włosy ciemnoblonde, twarz pościąta, cera blada, czolo niskie proste, oczy niebieskie, brwi luźnokształtne, nos prosty, usta średnie.

Wymieniony jest poszukiwany przez Prokuraturę Powiatową w Wągrowcu za ucieczkę z więzienia i dokonanie szeregu włamań mieszkaniowych i kradzieży na szkole obywateli.

Ktokolwiek znałby miejsce pobytu poszukiwanego proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej lub Prokuratury Powiatowej w Wągrowcu.

Jesienne przewozy

Dotkliwy brak taboru Puste wagony na bocznicach

Na sieci PKP rozpoczął się już okres wzmożonych, jesiennych przewozów. Tegoroczne zadania są bardzo trudne. Nadrobienie zaległości zimowych oraz przekroczenie planów produkcyjnych przez poszczególne resorty wymaga przewiezienia dodatkowych ilości towarów. Kolejarze muszą więc przetransportować prawie o milion ton ładunku więcej niż planowano. Sama tylko dyrekcja krakowska, której podlegają także węzły rzeszowskie, zobowiązała się przewieźć dodatkowo 200 tys. ton towarów. Tabor kolejowy w br. nie uległ jednak powiększeniu, dlatego też wykonanie tych trudnych zadań wymaga jak najlepszego wykorzystania każdego wagonu. Kolejarze zdają sobie dobrze z tego sprawę i robią wszystko, aby jeździć szybciej, aby na czas dostarczyć potrzebne towary.

Niestety, nie można tego powiedzieć o wszystkich klientach kolei. Wiele przedsiębiorstw i instytucji nie liczy się z trudną sytuacją w transporcie kolejowym, nie respektuje obowiązujących przepisów dotyczących terminowego załadunku i wyładunku wagonów. Najlepiej świadczy o tym fakt, że tylko w pierwszej dekadzie października na liniach rzeszowskiego oddziału ruchu PKP przetrzymano 235 wagonów o blisko 2.800 godzin. Zapłacone kolei w tym czasie kary umowne za przestoje wagonów wyniosły prawie 82 tys. złotych.

Swoisty rekord pobiło Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 w Medyce, które przetrzymało na bocznicy 60 wagonów (cały pociąg) o przeszło 1.200 godzin, placąc karę w wysokości prawie 40 tys. złotych. Podobnie Kopalnie i Zakłady Przetwórcze Siarki w Tarnobrzegu nie wyładowały w terminie 52 wagonów, które stały na bocznym torze prawie 600 godzin za długo. Zapłacona kara umowna sięga 10 tys. złotych. Chronicznie także przetrzymują wagony: Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych, PZGS w Łańcutcie, Przedsiębiorstwo Budowlane w Mielcu, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarosławiu. Lista jest długa i nie sposób wymienić wszystkich przedsiębiorstw nie wyładujących w terminie wagonów. Liczna jest także grupa zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw, które nie wykonują czynności ładunkowych w niedziele i święta. Należy do nich Zespół Składnic Lasów Państwowych w Przemyslu, Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Budownictwa, Państwowe Zakłady Zbożowe w Rzeszowie, Dębicka Fabryka Farb i Lakierów oraz Gminna Spółdzielnia w Lubaczowie.

Na tym jeszcze nie koniec. Na skutek niewłaściwego planowania liczne przedsiębiorstwa odmawiają wagony po dostawieniu ich na rampę, bądź tuż przed podstawieniem. Przewozi w tym Gminna Spółdzielnia w Dębicy, Cukrownia Przeworsk, Spółdzielnia Ogrodnicza w Jarosławiu i Zakłady Przemysłu Ziemiannozanowego w Sokółce. W ciągu 10 dni te i im podobne przedsiębiorstwa zrezygnowały z załadowania 56 wagonów stojących już na bocznicach, przysparzając kolei sporo kłopotu. (kl)



Jesień w górach...

CAF - fot. OLSZEWSKI

w Powiatowym Związku Kółek Rolniczych, u kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa PRN, wreszcie w Komitecie Powiatowym PZPR w Lesku. Z tej ostatniej nawet instancji otrzymał specjalne pismo, w którym polecano prezesowi przeprowadzić niezwłocznie młóckę pszenicy i owsa. Niestety, wszystkie interwencje okazały się bezskuteczne, prezes kółka rolniczego pozostał niewzruszony i nie pozwolił młócić u Gruszeckiego. Dlaczego?

Wprawdzie można tłumaczyć ten fakt tak jak czyni to prezes. Powołuje się mianowicie na uchwałę wiejskiego zebrania, zabraniającą młócić tym rolnikom, którzy nie uregulowali zaległości za różne usługi wykonane maszynami kółka. Ale bliższe rozmowy z wieloma rolnikami, z osobami bezpośrednio zainteresowanymi wykazują, że wspomniana uchwała to tylko parawanik, za którym ukryto osobiste, czysto ambicjonalne urazy. W dodatku powstały one między Gruszeckim i prezesem Bębmem na tle plotek, na podstawie rozpowszechnionej na wsi „poczty pantoflowej”, a powiedział do sąsiada, że ja...

Spór trwa. Szczerze mówiąc to można by go skwitować uśmiechem, kpiną, gdyby nie fakt, że urojone, niemal chorobliwe ambicje osobiste bio-

Reportaż o malowanej sikawce i ludziach

— Zna pan opowieść o malowanej sikawce?

— Nie, nie znam, proszę więc opowiedzieć.

— To było tak. W pewnej wiosce straż pożarna otrzymała nowiuteńką, czerwono wymalowaną sikawkę, którą wszyscy bardzo się cieszyli. Pewnego dnia wybuchł pożar. Ludzie patrzyli, a strażacy nie kwapili się z udzieleniem pomocy. Kilku bardziej krewkich gospodarzy biegnie do naczelnika i tak mówią: panie naczelniku, przecież pożar, dlaczego nie jedziecie ratować? Na to on spokojnie odpowiada: niech się pali! Sikawka jest nowa, świeżo malowana — my jej nie ruszymy!

— Mocna rzecz, tylko jaki ma ona związek z pana listem nadesłanym do redakcji. Przecież chodzi w nim o złą pracę kółka rolniczego i dotychczas nie wymłócone zboże.

— Tak, ale w liście trudno mi było dokładnie o wszystkim pisać. A teraz zaczęłam od sikawki, bo z moimi kłopotami osadnika jest podobnie. Przykro mówić, ale niestety tak jest. Posłuchajcie...

Mój rozmówca Stanisław Gruszecki przyjechał wraz z rodziną w zimie stulecia nad morze, ze Szczecina do Manasterca, maleńkiej wioski w Bieszczadach, położonej niedaleko Leska. Zamienił pracę urzędnika handlowego w portowym mieście na osad-

niczą dolę. Nowych trudów się nie lękał. Na gospodarce się zna. Zresztą w Szczecinie prowadził warzywnictwo, a żona szczyliła się hodowlą kwiatów. Można więc próbować gospodarzyć w Bieszczadach, tym bardziej że kraj malowniczy.

Objął tutaj niewykończony dom mieszkalny i ponad 4 ha ziemi. Ale na przeprowadzenie koniecznych formalności, związanych z przejęciem całej gospodarzy należało trochę poczekać. W praktyce więc gospodarz nie mógł korzystać od razu z państwowych kredytów. A tu każdy dzień przynosił coraz to nowe potrzeby. Na szczęście były skromne oszczędności. Przede wszystkim jako tako zabezpieczono w domu dwie izby, które wprawdzie chroniły przed wiatrem i śniegiem, ale nie dawały potrzebnego ciepła.

Na wiosnę kupiono konia, wóz, najpotrzebniejsze narzędzia rolnicze, kilka kur, małych prosiaków, które umieszczono w prowizorycznym chlewku. Trzeba też było myśleć o uprawie pola. Gruszecki kupił obornik, nawozy sztuczne, nasienie, sadzeniaki. Potem z miejscowego kółka rolniczego wynajął traktor i przeprowadził orki. Zasiał owoce, pszenicę, zasał ziemniaki. Na nic nie czekał, nie oglądał się na nikogo. Za to przyglądano się

jemu, co robi, jak robi, czy „miastowy” człowiek” umie gospodarzyć. Przyjeżdżali nawet z powiatu, chwaliłi za robotę, że ziemia nie stoi odłogiem, że dobrze uprawiona wyda ładne plony. Podziwiali założone inspektory, chwaliłi, że w tych stronach o niezbyt sprzyjających warunkach klimatycznych myśli się o warzywnictwie. Gospodarz zaś odpowiadał: robię co mogę. Zasadziłem wczesną kapustę, pomidory, ogórki. Martwię się tylko jednym, tym mianowicie, że zamiast całkowicie zająć się robotą w polu, wykończeniem domu, trzeba chodzić do Leska w sprawie przejęcia gospodarzy. Między Referatem Urzędów Rolnych Prezydium PRN a Bankiem Rolnym w Lesku wydeptałem już ścieżkę, a wyniku żadnego. Przecież przez lato muszę wykończyć dom, zbudować stajnię na konia i może na krowę, którą chcę kupić. Potrzebny mi kredyt z banku, bo inaczej wszystko zamrznie.

Dobrze, będziemy interweniować, przyrzekł ten i ów przedstawiciel powiatowej władzy, pracujcie dalej, bądźcie dobrej myśli.

Gruszecki pracował i wierzył, że wszystko będzie dobrze miały. Tymczasem dni szybko mijały. Nowy gospodarz ani się spostrzegł jak musiał przystąpić do zbioru pierwszych plonów. Radość wielka. Udały się zwłaszcza warzywa. Spółdzielnia Ogrodnicza w Lesku sprzedawał wczesne ziemniaki, kapustę, a później ogórki i pomidory. Dziwiono się, że na bieszczadzkich stokach urosły tak piękne. Zawarto umowy na rok przyszły, przyrzeczono dać pożyczkę na rozbudowę okien inspektowych. Tylko załatwianie spraw własnościowych przeciągało się z miesiąca na miesiąc.

Przyszły wreszcie żniwa. Gruszecki ścinał owoce, pszenicę i ułożył w niewielkie sterty na podwórzu, spodziewając się, że niezabezpieczone zboże w pierwszej kolejności zostanie omłócone przez kółkowy agregat. Cieszył się bardzo kiedy przyciągnięto maszynę i ustawiono obok stert. Ale niespodziewanie traktorzysta Świerk zapytał: zapłaciście za wiosenną orkę, macie kwit?

— Nie, nie zapłaciłem, bo wówczas nie chciało brać pieniędzy — odparł Gruszecki, a teraz po prostu nie mam, sprzedam ziemniaki lub tuczniaki to wyrównam.

Nic z tego — oświadcza Świerk, prezes wyraźnie powiedział, że kto nie zapłaci ten nie otrzyma agregatu. Jedziemy dalej...

Pojechali. Zboże młóko, a Gruszecki interweniował w Prezydium GRN w Łukawcu,

ra górę nad interesem społecznym. Jakkolwiek rozpatrywać by tę sprawę, zawsze musi się ją nazwać po imieniu, że jest to szkodnictwo gospodarze, które trzeba napiętnować. Smutne jest również i to, że władze powiatowe wykazały w tej sprawie bezsilność, że nie potrafiły wyjaśnić prezesowi szkodliwości takiego postępowania.

Październik, a zboże stoi w stertach. Październik, a sprawa przejęcia gospodarzy nie jest jeszcze uregulowana. Dopiero w końcu sierpnia br. Referat Urzędów Rolnych przekazał potrzebne dokumenty do Banku Rolnego w Lesku. Tok załatwiania trwa. Już niemal rok papierki przechodzą z urzędu do urzędu, a tu zbliża się zima.

Na wiosnę miałem dużo zapalu i trochę pieniędzy — mówi Gruszecki. Wierzyłem, że przez rok uda mi się doprowadzić najistotniejsze sprawy do końca, pomyślnie je załatwić. Teraz zaś nie wiem co mam robić? Kredytu jeszcze nie dostałem, dom stoi jak stał, stajni nie zbudowałem, a zima za pasem. Jak w takich warunkach człowiek ma gospodarzyć i żyć?

Ciężko, to prawda. Ale każdy początek nie jest łatwy. Tu, w bieszczadzkiej wiosce pierwszy rok gospodarzy na nowym jest szczególnie trudny. Wiele jednak kłopotów udałooby się na pewno zaoszczędzić osadnikom, gdyby w instytucjach i urzędach powiatowych mniej było pracowników, którzy myślą i postępują tak jak ów naczelnik straży pożarnej z opowieści. Bo wszystkim osadnikom, a zwłaszcza tym nowym, potrzeba nie tylko dobrego słowa, przychylności i trochę serdeczności, lecz przede wszystkim konkretnej i szybkiej pomocy w załatwianiu ich codziennych, rzeczywistych życiowych spraw.

ADAM POTASZ

Polowania na rysie

W Bieszczadach i Beskidzie Niskim żyje — jak oblicza się — około 200 rysi. Ze względu na niebezpieczeństwo wytrzebienia przez nich zwierzęcy w lasach pid-wsch. części Rzeszowszczyzny, Min. Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego zezwoliło w bież. sezonie tj. od 1 listopada br. do 1 marca 1964 r. na odstrzał 45 rysi. Ponieważ są one trudne do wytopienia i niesłychanie czujne, myśliwych czekają nietrawne polowania i wiele emocji.

Zezwoleniem na odstrzał objęto nie tylko tereny górskie, ale również rejon powiatów: Lubaczów i Przemysł, gdzie ostatnio również zauważono rysie.

Z życia TPPR

Przez kilka dni przebywała w Rzeszowie dyrektor biblioteki Domu Kultury ZSRR w Warszawie ZOJA KOŁCZYŃSKA. Dyrektor Kołczyńska wzięła udział w sobotniej imprezie, inauguracyjnej obchody Dni Kultury i Nauki Radzieckiej w Rzeszowie. Uczestniczyła ponadto w spotkaniach z zalogą Centrali Handlowej Przemysłu Wyróbów Metalowych oraz z aktywem Ligii Kobiet.

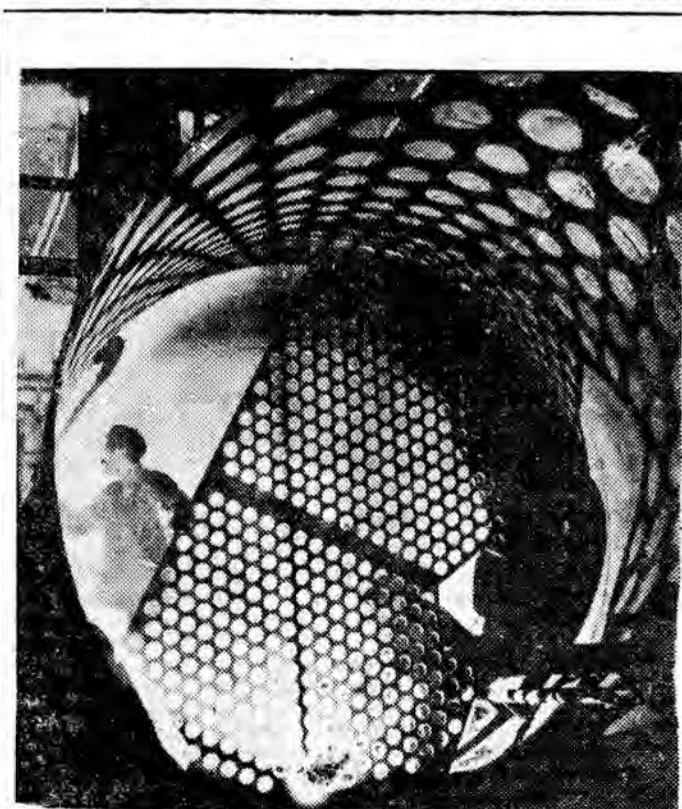
Z okazji 20-lecia ludowego Wojska Polskiego w Klubie TPPR w Rzeszowie odbyło się spotkanie członków towarzyszy z płk. TADEUSZEM PISULĄ. Spotkanie zorganizowano staraniem ZW TPPR i Izby Rzemieślniczej. Zebranych powitał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, poseł na sejm tow. JAN MIREK. Płk. Pisula, podzielił się ze słuchaczami swoimi wspomnieniami i przeżyciami z okresu 20-letniej służby w ludowym Wojsku Polskim.

Przed kilkoma dniami

w rzeszowskim Domu Pielegniarek odbyła się ciekawa impreza zorganizowana przez Radę Zakładową i koło TPPR Szpitala Wojewódzkiego. Nazwano ją wieczorem przyjaźni. Uczestnicy wycieczki do ZSRR przekazali swoim kolegom i współpracownikom niezapomniane wrażenia, które wywieźli z ojczyzny sputników. Żywe, bezpośrednie relacje m. in. dr WIZMIRSKIEGO i dr GRZEGORZYCA były ciekawym wykładem, wzbogacającym wiedzę o różnych dziedzinach życia Kraju Rad. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele ZW TPPR MIECZYSLAW DEC. (w)

Nowy próbnik złożowy

Pracownicy Instytutu Naftowego w Krośnie skonstruowali prototyp hydraulicznego próbnika złoza, zapuszczonego do odwiertu na kablu karotazowym. Zastosowanie pierwszego tego rodzaju przyrządu w naszym przemyśle naftowym — umożliwi pełne rozpoznanie przewiercanych warstw geologicznych do głębokości 4.500 m. Jak twierdzą konstruktorzy, próbnik ten będzie niezawodnym instrumentem do stwierdzenia horyzontów ropy i gazu. Podany zostanie próbom już w najbliższych dniach. (m)



Wydział kotłarski fabryki „Wulkan” w Rumunii produkuje kotły dla przemysłów: naftowego i chemicznego. Na zdjęciu: montaż jednego z kotłów za pomocą spawania. CAF

Wspólnoty gruntowe będą korzystały z jednolitych ulg podatkowych

(AR) Opracowany został projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia jednolitej ulgi 4-proc. stawki podatku gruntowego dla wszystkich gruntów stanowiących wspólnoty gruntowe bez względu na rodzaj użytków rolnych tych wspólnot.

Dotychczas także grunty podlegały opodatkowaniu według stałej 4-proc. stawki podatku tylko wtedy, jeżeli użytkowane były jako pastwiska. Naomiast grunty użytkowane w inny sposób, np. jako grunty orne, opodatkowane według rachmowej progresywnej stawki podatkowej.

Oczywiście — tego rodzaju sytuacja nie sprzyjała sprawie właściwego zagospodarowania i wykorzystania wszystkich gruntów wchodzących w skład wspólnot gruntowych.

Ustanowienie jednolitej ulgi stałej stawki podatkowej dla gruntów objętych wspólnotą, bez względu na to, czy grunty te będą użytkowane jako pastwiska czy w inny sposób, ma więc na celu zachęcenie rolników do zagospodarowania wszystkich gruntów.

Nowości literatury pedagogicznej

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazało się kilka publikacji, m. in. drugie wydanie rozprawy Wiktora Szezerby — „O WYCHOWANIU PRZEZ PRACĘ”. W części pierwszej autor omówił pojęcie „praca” oraz zajął się problematyką jej roli w rozwoju osobowości ludzkiej i społeczeństwa. W części drugiej dokonał analizy niektórych nurtów współczesnej myśli pedagogicznej oraz tych systemów dydaktyczno-wychowawczych, w których praca zajmuje dominujące miejsce. M. in. podał krytyce założenia wychowawcze burżuazyjnej szkoły pracy, omówił poglądy i praktykę polskich pedagogów oraz scharakteryzował doświadczenia radzieckie. W części trzeciej zaś zawarł jest program wychowania przez pracę. Program ten był już eksperymentalnie realizowany w jednej ze szkół warszawskich. Teoretyczne wywoły prof. Szezerby poparte są więc rezultatami osiągniętymi przez autora oraz jego współpracowników z Zakładu Teorii Wychowania Uniwersytetu Warszawskiego.

W procesie dydaktyczno-wychowawczym ważne miejsce zajmują zajęcia pozalekcyjne, m. in. w świetlicach szkolnych. Problemem tym poświęcona jest książka D. Wawrzykowskiej — „ŚWIETLICE DLA UCZNIÓW”. Omówione są w niej różnorodne formy zajęć świetlicowych, artystycznych, polittechnicznych, oświatowych i in.

Warto odnotować również zbiór materiałów pomocniczych — „PRACA W DZIECINCU WIEJSKIM” (opracowanie zbiorowe pod redakcją Jadwigi Ślaweckiej). Zbiorek — obok zarządzeń władz szkolnych — zawiera wskazówki organizacyjno-metodyczne oraz wybór opowiadań, wierszy i piosenek.

Książka Adeli Bornholtzowej — „O TRUDNOŚCIACH W NAUCZANIU HISTORII” jest twórczą, a zarazem śmiałą krytyką dotychczas stosowanych metod nauczania tego przedmiotu. „Niezmiernie ważnym elementem wykształcenia ogólnego — píše autorka — jest niewątpliwie historia... Znajomość i rozumienie dziejów człowieka... umożliwia prawidłowe widzenie otaczającego świata, wzmacnia poczucie konieczności czynnego zaangażowania się w życie społeczeństwa. Brak wykształcenia historycznego, umiejętności dostrze-

gania zjawisk społecznych zwęża horyzonty myślowe, zuboża uczucia, stanowi niekiedy źródło pesymizmu, zniekształca widzenie zjawisk współczesnych. Przekonanie o „przypadkowości” faktów historycznych, działania ludzi, „tymczasowy” do nich stosunek rodzi różnego rodzaju „ucieczki od rzeczywistości”, wytwarza postawę egotyizmu, pozornie tylko dającą zadowolenie. (...) Toteż mimo wyrażonych i słusznych tendencji wynikających z prawidłowości rozwoju, które zmierzają do podnoszenia poziomu kultury technicznej i wykształcenia technicznego, nie słabnie bynajmniej zainteresowanie problemami wykształcenia humanistycznego, szczególnie historycznego. O nauczaniu historii w szkole mówi się bardzo wiele. Stawia mu się wielkie i zaszczytne cele, jednocześnie zaś dość powszechnie ubolewa się nad słabymi wynikami nauczania historii w szkole”.
Analizując przyczyny tego stanu, autorka pisze m. in.:

„Historia nauczania w szkole bynajmniej nie zawsze jest w zgodzie z nauką historyczną, nie wykorzystuje jej wsłaniałego rozwoju i osiągnięć, z trudem wyzyskuje się obciążenia tradycyjnych, zasłaniając się zbyt często względami dydaktycznymi czy pseudodydaktycznymi. Jednocześnie mocno zakorzenione przekonanie, że w pracy nauczyciela wystarcza metoda „zdrowego rozsądku i tradycyjnej mądrości”, mocno zakorzeniona nieufność do naukowo uzasadnionych metod nauczania, stanowią ważną przeszkodę dla reform, naprawy postępu”.

Książka Jana Starościka — „PROBLEMY DYDAKTYCZNE STUDIÓW ZAOCZNYCH” (Na przykładzie wybranych kierunków nauczycielskich) stanowi jedną z nielicznych prac naukowych w języku polskim, poświęconą zagadnieniom kształcenia dorosłych. Książka ta zainteresuje nie tylko nauczycieli, ale także działaczy oświatowych. (ZETKA)

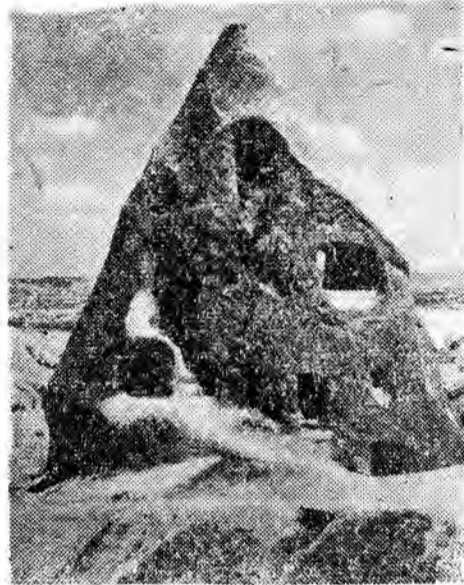
Można zwiększyć wydajność pracy i obniżyć koszty

Dyskusja na temat poprawy wskaźników ekonomicznych, jaka rozwinęła się w woj. rzeszowskim, w ślad za Uchwałą Rządu i CRZZ z lipca br., przynosi coraz więcej praktycznych wniosków i decyzji. Oto np. w WSK Rzeszów na odbytej w tej sprawie KSR po dokładnej analizie stwierdzono, że posiadane przez zakład środki w pełni gwarantują realizację rocznych planów dyrektywnych oraz przyjętych ponadplanowych zadań eksportowych o wartości 77 mln złotych. Istnieją też jeszcze pewne rezerwy produkcyjne, których wykorzystanie pozwoli na dodatkowe wykonanie produkcji o wartości 23 mln złotych, zmniejszenie zatrudnienia o 100 robotników od ilości planowanych oraz zmniejszenie o 2.500 tys. zł przewidywanego pierwotnie funduszu płac. Wydajność pracy na każdego robotnika zwiększy się przeciętnie o 2,5 proc.

Na uwagę zasługuje fakt, że część robotników, a w niektórych wypadkach nawet całe grupy zadeklarowały podniesienie wydajności pracy od 5 do 10 proc. KSR została zakończona uchwałą, obejmującą około 70 wniosków idących w kierunku realizacji cytowych założeń. W ostatnim czasie Rada Robotnicza wspólnie z Radą Zakładową wystąpiła z inicjatywą budowy Domu Technika i Racjonalizatora i przeprowadziła akcję, w której cała załoga zadeklarowała się opodatkować na ten cel w wysokości 2,5 proc. od zarobku. Obecnie przez komisję d/s zatrudnienia i płac przeprowadzana jest na wydziałach produkcyjnych, pomocniczych i wydziałach technicznych analiza podziału nagród za współzawodnictwo pracy, za produkcję eksportową i za postęp techniczny między pracownikami, gdyż z dotychczasowego rozoznania wynika, że zbyt często przydziela się premie jednym i tym samym pracownikom bez większego uzasadnienia.

PRAWDOPODOBNIENIE nigdzie na świecie nie mieszkają ludzie w tak dziwacznych pomieszczeniach jak mieszkańcy jaskiń w Cappadocji w Turcji centralnej.

Tu w czasach prehistorycznych powstała najwyższa góra Azji Mniejszej — Erdzias Dag wysokości 3.960 m n. p. m. wokół niej i płaskowyż z lawy i popiołów o powierzchni ponad 10 tysięcy ha.



Na zdjęciu stożek kamienny koło Uchisar posiada izby wykute w różnych poziomach.



Na zdjęciu: wnętrza jednej z izb wykutej w skale wulkanicznej. Kobieci do dziś zasłaniają sobie twarze wełną dług przepisów Korunu.

mieszkalne. Meble codziennego użytku, takie jak: stoły, ławy, otomany itp. są wykute w izbach wykute z kamienia i przykryte grubymi dywanami tureckimi. Dziś jeszcze mieszkańcy tych okolic wykuwają jaskinie mieszkalne, tak jak ich przodkowie.

Zaciemnione miasto

Z powodu panującej suszy, która zmniejszyła zawartość zbiorników wodnych elektrowni w Rio de Janeiro do poniżej jednej dziesiątej ich normalnej zawartości, codziennie w ciągu 4 godzin miasto będzie pozbawione dopływu energii elektrycznej. Ponieważ w ciągu najbliższych dni nie przewiduje się opadów deszczu, okresy braku dopływu prądu mogą zostać przedłużone do 10 godzin w ciągu każdej doby.

Wyniki konkursu na najlepszą wystawę sklepową Rzeszów zdystansowany przez Przemysł i Stalową Wolę

We wrześniu z okazji Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy ogłoszony został przez Wojewódzki Komitet SFOS w Rzeszowie konkurs na najładniejszą wystawę sklepową o tematyce SFOS. Uczestniczyły w nim trzy miasta: Rzeszów, Przemysł i Stalowa Wola. Obecnie Komisja Konkursowa dokonała oceny i przyznała nagrody pieniężne.

Pierwszą nagrodę w wysokości 1.500 złotych przyznano dla sklepu PSS „Sam” w Przemyslu ul. Franciszkańska 37. Dwie drugie nagrody po 800 zło-

tych przypadły dla: sklepu MHD „Perfumaria” w Stalowej Woli i sklepu MHD „Materiały dekoracyjne” w Przemyslu ul. Dąbrowskiego 2. Trzy nagrody po 500 złotych przyznano placówkom: Dom Książki w Przemyslu ul. Franciszkańska 19, sklep PSS „Perfumaria” w Rzeszowie ul. 3 Maja oraz tekstylny PSS „Halina” w Przemyslu ul. Franciszkańska 15. Wyróżnienia po 200 złotych otrzymało 7 dalszych sklepów.

Wojewódzki Komitet SFOS jest pełen uznania dla działalności Miejskiego

Komitetu SFOS w Przemyslu oraz pionów handlowych, które zrobiły wszystko, by atrakcyjnymi ekspozycjami sklepowymi powitać Miesiąc Odbudowy Warszawy.

Rzeszów wypadł w tej konkurencji najgorzej. Nie od września bynajmniej psycjąją w cień wystawy naszych sklepowych witryn podobne ekspozycje w powiatowych miastach. Konkurs SFOS jeszcze raz potwierdził, jak duży zalety ma pod tym względem rzeszowski handel.

La MIGNÓWKA dla WARIATÓW

PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU „PUZZLE FOR FOOLS”

44.

— Zapomniałem powiedzieć panu dzisiaj w nocy — szepnął cicho — żeby pan nikomu nie mówił o tych zapakach. Nikt nie wie, że je wziąłem — nawet Izabela. Sciągnąłem je, kiedy mi pożyczala pióro. Byłaby okropnie zła, gdyby się dowiedziała.

Trochę zdziwiony, przyrzekłem, że nic nie powiem. Laribee miał ciągle oczy wlepione w drzwi hali tenisowej, oddalonej o jakieś piętnaście stóp od nas.

— Nie ufam temu nowemu pielęgniarzowi — powiedział nerwowo — ciągle się przy mnie szwędą. Boję się, czy nie podejrzewa czegoś w związku z testamentem.

Nie zdążyłem odpowiedzieć — zanurzył rękę w kieszeni płaszczka i wyciągnął jakiś paperek.

— Noszę to wciąż ze sobą — szepnął — ale teraz to zbyt niebezpieczne. Z tymi słowami wsunął mi do ręki papier.

— Mogą mnie zamordować... mogą zrobić Bóg wie co, żeby mi to odebrać.

— Gotowe! — zawołał Clarke z kortu.

— Niech pan to przechowa, Duluth — szepnął błagalnie Laribee ledwie dosłysalnie. — Musi to pan przechować! Jest pan jedynym człowiekiem, któremu mogę zaufać.

Rozdział XVII

W drodze powrotnej z hali tenisowej musiałem przejść mimo głównego wejścia do sanatorium. Szedłem

trochę roztrągnięty i zamyślony, rozważając dziwne zachowanie Laribee i wetknięcie mi niemal przemocą testamentu. Coraz bardziej umacniałem się w przekonaniu, że ten dokument ma zasadnicze znaczenie w splotcie tajemniczych i niebezpiecznych wydarzeń, jakie się ostatnio tu działy. Sumienie każało mi pokazać ten paperek doktorowi Lenzowi, a i instynkt samozachowawczy przynaglał, żeby się jak najszybciej pozbyć tego groźnego dokumentu. Ale — mimo zdecydowanego przecięcia chizy — Laribee zaufał mi bezwzględnie i błagał o zachowanie wszystkiego w tajemnicy. Dla niego bowiem wszyscy inni mężczyźni, nie wyłączając samego doktora Lenza, byli potencjalnymi wrogami. Czulem, że nie powinienem i nie mogę zdradzić jego zaufania.

Ograniczona, ciasna atmosfera sanatorium wywiera zdecydowany wpływ na etyczny poziom jego mieszkańców. Po kilkutygodniowym już pobycie człowiek wraca do chwytów stosowanych w szkółce przygotowawczej. Personel sanitarny utożsamia się tu ze służbiścieścią i powściągliwością szkolnych nauczycieli, a współpracownicy stają się szkolnymi kumpłami i konspiratorami; wzajemne stosunki między pacjentami nabierają młodzieńczej intymności — a zdradzenie kolegi jest równie niewybaczalnym grzechem, jak rozprowadzanie tego, co się dzieje w szkole.

Tak więc w sprawie ostatniej woli Laribee nie pozostało mi nic innego, jak trzymać język za zębami.

Ledwie powziąłem to nielubne postanowienie, ujrzałem na korytarzu doktora Lenza. Ubrany był jak do wyjścia, a pod pachą trzymał pokaźnych rozmiarów teczkę — aktówkę.

Chociaż lwia część posiadanych przez mnie informacji powierzona mi była w tajemnicy, istniały pewne sprawy, nie zobowiązujące mnie do dyskrecji. Skwapliwie skorzystałem więc z nadarzającej się sposobności, aby podzielić się moimi spostrzeżeniami z doktorem Lenzem.

Jego potężna, brodata postać zmierzala pełnym godności krokiem do drzwi wyjściowych. Pospieszyłem za nim i zmusiłem do zwrócenia na mnie uwagi.

— Dzień dobry, panie doktorze — powiedziałem uprzejmie. Zatrzymał się i uśmiechnął do mnie pobłaźliwie.

— Aaa, to pan Duluth! Cieszę się, że pan uprawia sporty. Odwzajemniłem jego uśmiech i spytałem, czy nie byłby skłonny poświęcić mi paru minut na rozmowę.

Doktor rzucił ledwie dostrzegalne spojrzenie na zegarek na ręku i odpowiedział:

— Ależ, najchętniej, panie Duluth. Ale widzę, że pan jest bardzo zgrany — nie powinien pan stać w przeciagu. Dostojnym gestem wskazał otwarte drzwi poczekalni dla odwiedzających i rzekł:

— Może wejdziesz tutaj?..

Wprowadził mnie do pokoju i zamknął starannie za sobą drzwi. Jego szare oczy spoglądały na mnie z wyrazem spokoju i dobroci.

— Panie doktorze — przystąpiłem do rzeczy bez niepotrzebnych wstępów. — Przed kilku dniami wspomnieli pan, że mogę się na coś przydać i że pan wyczuwa jakies wrocie wpływu w pańskim sanatorium... Twarz doktora Lenza lekko spochmurniała.

— Tak, pamiętam, panie Duluth.

— A więc... natknąłem się ostatnio na kilka rzeczy, o których — moim zdaniem — powinien pan wiedzieć. Staraliśmy się usilnie wytrzymać spokojnie jego badawcze spojrzenie.

— Mam wrażenie, że panu Laribee grozi niebezpieczeństwo — ciągnąłem. I że wszystkie wydarzenia koncentrują się w jakiś sposób na nim... nawet śmierć Fogarty'ego.

— Ale na jakiej podstawie doszedł pan do podobnego wniosku, panie Duluth? — spytał łagodnie.

Opowiedziałem mu o wszystkich incydentach, z wyjątkiem testamentu — dotyczących bezpośrednio starego finansisty: tykanie zegara w jego pokoju, i znalezienie przeze mnie stopera w jego kieszeni, głos brokera na spacerze, ostrzeżenie duchów, wypowiedziane ustami Fenuicka, i paperek, znalezione przeze mnie i Geddesa w książce starego Laribee.

W miare mego opowiadania Lenz lekko przytakiwał głową, nie spuszczał ani na chwilę oczu z mojej twarzy. Miałem głupie wrażenie, że bardziej interesuje go moja własna reakcja na te wydarzenia — aniżeli one same.

O wszystkich tych rzeczach już mi raportowano, panie Duluth — powiedział w końcu — z wyjątkiem tej kartki, którą pan i Geddes znaleźliście w książce. Ale mnie to zupełnie nie dziwi. Słyszałem już także o innych, podobnych kartkach.

Jego stoicki spokój zaskoczył mnie i zdumiał.

— Ale jak pan sobie to wszystko tłumaczy, panie doktorze?

(C. d. n.)

Korytarz podziemny w Łańcucie?

Podczas prac ziemnych przy budowie urządzeń kanalizacyjnych w Łańcucie natrafiono w pobliżu bramy głównej Muzeum na kamienne o średnicy około 2 m sklepienie. Przypuszcza się, że jest to nie znany dotychczas tunel. Dziś nastąpi przebiecie sklepienia. Dzięki temu dowiemy się bliższych szczegółów.

(rb)

Jednoosobowa łódź podwodna

Na jeziorze Ammersee w Niemczech zachodnich przeprowadzono z powodzeniem próby z jednoosobową łodzią podwodną. Łódź ta, wykonana z przezroczystego plastiku i napędzana przez silnik elektryczny, ma 2,30 m długości, około 1 m wysokości i zaledwie 50 cm szerokości.

Prób na jeziorze dokonał konstruktor łodzi inż. Krippl, który zanurzył się w niej dwukrotnie na okres po 20 minut. Łódź taka nadaje się do badania szczelności zapór wodnych pod poziomem wody, do prac poszukiwawczych i do akcji ratunkowych. Maksymalna głębokość zanurzenia wynosi 30 m. Wspomniana łódź ma być jednym z eksponatów na wystawie w Sydney (Australia).

(NNT-PAP)

W Bułgarii ciepło

Od wielu dni w Bułgarii, a w szczególności na południu, panuje ciepła słoneczna pogoda. Sprzyja to przeprowadzaniu prac rolnych. W miastach nie widać zwiastów jesieni, ciepłych ubiorów itp. Ludzie nadal ubierają się jak w lecie, chociaż poranki są już nieco chłodniejsze niż przed 2-3 tygodniami. Jak przewidują meteorolodzy, w Bułgarii jeszcze miesiąc powinno być ciepło.

W Operze Warszawskiej odbyła się premiera trzech jednoaktowych baletów: „Orfeusz” Strawińskiego, „Soirees et matinee musicales” Rossiniego — Brittena oraz „Dafnis i Chloe” Ravela. Balety te nie były dotychczas wystawiane w Polsce. Przygotował je znany angielski choreograf Alfredo Rodrigues.

Na zdjęciu: fragment baletu „Orfeusz”. Stanisław Szymański (Orfeusz) i barchantki: Mariquita Compe i Krystyna Mazurówna. CAF — fot. SOKOŁOWSKI

SRODOWISKO i STAROŚĆ

Co pewien czas świat obiega wieść o jakimś nowym „cudownym” leku przeciw starości. Stawa takich kuracji jest z zasady krótkotrwała. Jest to zrozumiałe — leczenie samych objawów nie da skutków, jak długo nie sięgnie się do przyczyn zjawiska, nie pozna mechanizmu starzenia się.

Proces zużycia? Niewątpliwie. Ale na czym on polega? Czy i jak można ingerować, kontrolować ten proces, opóźnić go?

Grupa psychiatrów amerykańskich doszła do wniosku, że potężną rolę w starzeniu się człowieka odgrywają czynniki psychiczne, odgrywa środowisko, reakcja na utratę przyjaciół, utratę oparcia w środowisku.

Uczni ci przebadali nie tylko — jak to zwykle bywa — starych chorych ludzi, ale również starych i zdrowych w wieku od 65 lat do 92 lat. Przeanalizowali historię choroby, środowisko, zachowanie się pacjentów, ich stan zdrowia, inteligencję aktywności. Sprawozdanie z tych badań i wnioski, jakie z nich wyciągnęli, ukazało się w formie książki liczącej ponad 300 stron, pod tytułem: „Starzenie się człowieka: studium biologiczne i badanie zachowania się”.

Autorzy piszą, że u tych wszystkich ludzi, którym udało się zachować zdrowie do późnego wieku stwierdzili „podziwu godną młodość”. Ludzie ci całkowicie odiegali od typu dziecięcego, starca czy „zasuszonego”, zamkniętego w swej skorupie, zubożonego na otoczenie, a nawet wrogiemu mu. Zachowali oni pełną wrażliwość, inteligencję, czujność umysłu, byli wyrozumiali i łagodni, głęboko zainteresowani codziennym życiem. Zdaniem autorów, ludzie ci „potrafili znacznie lepiej wykorzystywać swą inteligencję niż młodzież”.

Na podstawie całego przebadanego materiału autorzy doszli do wniosku, że reakcja psychiczna na utratę przyjaciół i „innych czynników”, które stanowiły oparcie człowieka w jego środowisku, może „wydatnie wzmocnić, jeśli nie zainicjować, proces zmian w systemie nerwowym i całym organizmie, zmian, które w efekcie prowadzą do gwałtownego starzenia się”.

Tak więc — zdaniem autorów — zmiany w środowisku człowieka i reakcja na nie mogą stanowić zespół przyczyn powodujących starzenie się lub przyspieszających je.

Coraz lepsze poznawanie organizmu ludzkiego, stały postęp w dziedzinie kontroli zaburzeń przemiany materii, w dziedzinie dietetyki i higieny — nie wystarcza. Należy znacznie większą wagę zwrócić na środowisko człowieka — mową uczeni — lepiej poznać wpływ bodźców nerwowych i psychicznych na zdolność przystosowania się starzejącego organizmu do zmian wewnętrznych i zewnętrznych, na jego umiejętność zwalczania chorób.

(NNT-PAP)

Zaliczkowa opłata za energię elektryczną

W związku z licznymi listami do redakcji i wieloma zapytaniami skierowanymi wprost do Zakładu Energetycznego w Rzeszowie w sprawie inkasa za energię elektryczną, otrzymaliśmy z Zakładu Energetycznego wyjaśnienie następującej treści:

„Inkaso dwumiesięczne za energię elektryczną w ciągu całego roku, a trzymiesięczne w okresie letnim, ulopowym obowiązuje w całym kraju i Zakład Energetyczny Rzeszów nie może w tej chwili zmienić tego systemu. W najbliższym jednak czasie przewidujemy jest wprowadzenie zmian ułatwiających odbiorcom re-

gulowanie należności za pobraną energię elektryczną w okresach miesięcznych.

Już obecnie odbiorcy, którym sprawa trudność regulowanie znaczniejszych sum za energię elektryczną mogą dokonywać wpłat zaliczkowych, które będą potrącone przez inkasenta z rachunku końcowego po odczytaniu licznika”.

Uważamy, że to wyjaśnienie zostanie przyjęte do wiadomości przez naszych Czytelników — odbiorców energii elektrycznej i pozwoli im na skorzystanie z wprowadzonych ułatwień.

(ew)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

„STOMIL”

ZAKŁAD W BOLECHOWIE

zawiadają

że wstrzymuje się aż do odwołania skup i przyjmowanie opon do bieżnikowania

Wszelkie przesyłki dokonane po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia będą zwracane na koszt dostawcy.

K-2152/1.

PRZETARGI

K-2157/1. Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica” w Dębicy, ul. 1 Maja ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji prototypu oraz serii 25 sztuk impulsatorów kondensatu do angielskich pras oponowych typu Bag-O-Matic. Oferty należy składać w Dziale TWP w/w Zakładów do dnia 5 listopada 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 listopada 1963 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. Wszelkie informacje odnośnie technicznej strony zagadnienia można zasięgnąć w Oddziale Automatyki ZPG „Dębica” w godz. od 7-15.

K-2154/1. Zakłady Rybne w Przemysłu ogłaszają przetarg na sprzedaż w dniu 30 października 1963 r. o godz. 11 w Zakładach Rybnych Przemysł, ul. Krasickiego 6 przyczepy samochodowej. Cena wywoławcza 3.500 zł (trzy tysiące pięćset). Wysokość wadium 350 zł, pojazd można oglądać codziennie w Zakładach Rybnych, Przemysł, ul. Krasickiego 6 w godzinach od 8-9. W przetargu mogą brać udział tylko te osoby, które złożyły wadium.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2153/1. 2 elektryków, 12 robotników niewykwalifikowanych zatrudnia zaraz Zakłady Elektro-Chemiczne w Brzezim Odrą pow. Rybnik woj. katowickie. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego dla Przemysłu Metalowego. Mieszkanie z nowego budownictwa zagwarantowane w grudniu br., do tego czasu zapewniamy zakwaterowanie. Bliższych informacji udziela na miejscu Dział Kadr, telefon 21-26.

K-2139/3. INŻYNIERA o specjalności budowlanej z praktyką zatrudni zaraz Bank Inwestycyjny Oddział Wojewódzki w Rzeszowie. Po okresie próbnym możliwość otrzymania mieszkania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

K-2149/3. ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 „KOKSOWNIA” Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Kraków, Nowa Huta przyjmie natychmiast 100 pracowników niekwalifikowanych i 30 cieśli. Dojazd tramwajem nr 5 z Ronda — wysiadać na przedostatnim przystanku. Na miejscu bezpłatne hotele pracownicze, stołówka po znizowanych cenach. Istnieje możliwość zdobycia popłatnego zawodu lub uczęszczania do różnego rodzaju szkół. Raz na miesiąc przysługuje bezpłatny przejazd do domu. Przed wyjazdem należy się wymeldować okresowo do Nowej Huty.

K-2148/6. PRZEDSIĘBIORSTWO Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina w Nowej Hucie oraz Zarząd Budowlano-Montażowy nr 4 PPBiL w Zawierciu zatrudni natychmiast pracowników fizycznych, jak: cieśli, betoniarzy, zbrojarzy, murarzy, operatorów sprzętu, elektryków i niekwalifikowanych (mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat). Warunki pracy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zakwaterowanie robotników w hotelach bezpłatne. Istnieje możliwość wyuczenia się zawodu oraz uczęszczania do szkół wieczorowych. Zgłaszający się do pracy winien przedłożyć zwolnienie z ostatniego miejsca pracy. Osoby podlegające służbie wojskowej i mające zamiar zamieszkać w hotelu robotniczym winny zgłaszać się z okresowym wymeldowaniem w książeczce wojskowej. Zgłoszonym przyjmującym dyrekcja Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, Dział Zatrudnienia i Płac, pokój 11, tel. 428-74, Zarząd Budowlano-Montażowy nr 4 PPBiL w Zawierciu, ul. Żelazna 32, tel. 621, wewn. 190 oraz Punkt Werbunkowy, Pleszów, barak nr 16.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

POMOC domowa potrzebna zaraz (4 osoby), referencje pożądane. Kostecka, Mielec, Blok 53, m. 20. Pg-2320/3.

SPRZĘDAM dachówczarkę z podkładami w dobrym stanie. Cena przystępna. Brygidyn Krystyna, Sanok, Młynarska 2. Pg-2390/1.

DOM jednorodzinny (wolny) do sprzedania, wiadomość: Rudnik, Mickiewicza 31. Pg-2358/3.

JANICKI Jan zgubił przepustkę stałą nr 81 wydaną przez Zakłady Porcelany w Boguchwałce. G-2184/1.

KOZIMAR Eugeniusz zgubił dowód osobisty, zezwolenie motocyklowe, książeczkę wojskową, zgubione na trasie Mymon-Odrzechowa. Pg-2387/1.

UNIWAŻNIA się zgubiona plecak podługą o następującej treści: Szkoła Podstawowa w Cieplicach Górnych. Pg-2384/1.

JAKUBOWICZ Eugeniusz zgubił tabliczkę rejestracyjną nr RJ 4126 wydaną przez Wydział Komunikacji w Strzyżowie. Pg-2389/1.

ROZONBAJGIER Józef zgubił dowód osobisty KCK 12482, prawo jazdy nr 58/55 wydane w Brzozowie, dowód rejestracyjny motocykla nr EZ 9799 wydany w Sanoku. Pg-2385/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Krosińskie Huty Szkła seria „A” nr 121107 na nazwisko Karol Jakubiec zam. Krosno, ul. Wojska Polskiego 30. Pg-2386/1.

SZPYTMA Józef zam. w Mierkowej 267 zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 6883 motocykla „WSK” wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN Łańcut. Pg-2388/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Podstawowej w Mikulowicach na nazwisko Bartusiak Józefa. Pg-2391/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową seria II nr 188706 wydaną przez PGPiN Kraków na nazwisko Zebracki Marian. Pg-2392/1.

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację oficera rezerwy, prawo jazdy kat. I, w/w dokumenty wydane przez miejscowe władze w Sanoku, na nazwisko Hryma Jan. Pg-2393/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Gimnazjum Ogólnokształcącego na nazwisko Sokołowski Zdzisław wydaną w Kłodzku w 1951 roku. Pg-2395/3.

INGLOT Jan zgubił legitymację szkolną nr 208 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Rzeszowie. G-2185/1.

KOTYLA Stanisław zgubił legitymację służbową PKP wydaną przez Parowozownię w Żurawicy. G-2186/1.

ZGUBIONO
dowód rejestracyjny autobusu marki „Skoda” nr rej. 93-40 własność PKS Jarosław. K-2155/3

19 października 1963 r. zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych
JAN HUK
Zmarły był długoletnim pracownikiem Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budowlano-Montażowego w Rzeszowie.
Dyrekcja RPBM i Rada Zakładowa K-2162/1





UNITRA

TERAZ DOSTĘPNY DLA WSZYSTKICH



ZURIT

ZACHOWA DLA CIEBIE WSPOMNIENIA I ULUBIONE PIOSENKI

NIEZASTĄPIONA POMOC DLA
● MUZYKÓW ● ARTYSTÓW ● NAUCZYCIELI

MAGNETOFON!

Od 23 września ceny poważnie obniżone:

MELODIA

przedtem 6.000 zł — **OBECNIE 4.500 zł**

WILGA

przedtem 4.950 zł — **OBECNIE 3.500 zł**

PIOSENKA

przedtem 3.400 zł — **OBECNIE 2.900 zł**
(bez futerału)

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
WE WSZYSTKICH SKLEPACH ZURIT-u
i BRANŻY RADIOTECHNICZNEJ
W CAŁYM KRAJU. K-2156/2



Wtorek
22 października

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza — Ruchome planety — godz. 17 (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

ODCZYTY

"Jowisz — obrzym wśród planet" — mgr Jan Mielęcki — WDK czytelnia II p. godz. 18.

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Ludzie i bestie ser. I (radz. 1. 16) godz. 15.30. Ludzie i bestie ser. II (radz. 1. 15) godz. 17.45, 20.15. APOLLO (ul. 3 Maja) — Daleka jest droga (pol. 1. 14) godz. 16, 18 i 20. GOPLANA (Staromieście) — Zmartywychwanie I ser. (radz. 1. 18) godz. 17 i 19. MEWA (ul. Dąbrowskiego) — niezwykłe PRZODOWNIK (ul. Piłsudskiego) — Sombro (radz. 1. 10) godz. 17, Cichy Don I ser. (radz. 1. 16) godz. 19. ŚWIT (ul. Langiewicza) — Safira (ang. 1. 16) godz. 17 i 19. WDK (ul. Okrzei) — Mali muskietierowie (radz. 1. 9) godz. 15.45, Lekoduchy i dziewczyna (radz. 1. 12) godz. 18, 20.15.

RADIO

Program I
Wiadomości: 5.40 15.05
12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
8.50 Międzynarodowe aktualności 9.40
Dla przedszkoli — słuchowisko 10.00 Koncert symf. 11.20
Z cyklu: "Wielki tańczy i śpiewa" 11.50
Z cyklu: "Rodzice a dziecko" 12.45
"Na swoją nutę" 14.15 Radiołóżka harcerska 14.30
Dekada Kultury Ukrainiejskiej w PR 15.30
"Zagadki muzyczne" 16.05
Z życia Związku Radzieckiego 17.20
Muzyka rozrywkowa 17.36
Najnowsza płyta polskich nagrań 18.15
Odpowiedzi z różnych szafad.

Program II
Wiadomości: 6.17 13.40
12.05 16.00 19.00 21.00 23.50
8.50 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego
9.20 Procentkarze i orkiestra
9.45 Radiowy kurs nauk języka angielskiego 10.00
Z cyklu "Portrety literackie" 11.00
Koncert symf. 12.15
Muzyka melodi, rytmów i piosenek 12.50
"My i nasze dzieci" 13.25
Kwadrans melodi orientalnych 13.45
Alfabet polskiej piosenki 14.45
"Błękitna szafada" 15.00
"W rytmie tanecznym" 16.05
Koncert muzyki klasycznej 17.15
Dekada Kultury Ukrainiejskiej w PR 18.35
Koncert Chór i a espella 19.30
Kalejdoskop kulturalny 21.27
Kronika sportowa 22.42
Wieczór muzyki rozrywkowej i tanecznej.
Rozgłoszenia rzeszowska PR 12.50
Dla wsi aud. C. Gnieńska 16.05
"Głos ma Redakcja Muzyczna" 16.35
"W rzeszowskim sporcie i turystyce" aud. A. Sochy 16.50
Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program TV Warszawa
16.40 Program dnia 16.45
Telesztymy Kurier Warszawski 17.00
Wiadomości Dziennika 17.05
Dla dzieci "Zosia Samosił" "Wyprawy telewizyjnych przyjadł" 17.45
Program wiejski 18.20
"Świat zwierząt" teleturniej 18.50
"Na wachód od Urulu" 19.05
"Na półkach księgarskich" 19.15
Beaumarchais: "Wesele" 19.50
"Dobranoc" 20.00
Dziennik telewizyjny 20.30
"Francuski tłumacz" (Sherlock Holmes) 21.00
Estrada Poetycka "Mija południe XX wieku" 21.40
PKF 21.50
Dyskusja na tematy krajowe.
KATOWICE: 16.40 "TV Katowice informuje".

Nowości z głogowskiej „Lnianki”

W Zakładzie Włókienniczym w Głogowie wprowadza się sukcesywnie modernizację oraz rozszerza asortyment produkcji. W bieżącym roku zmechanizowano np. czesanie włókna. Przy pracach tych zatrudnionych było dotychczas 12 ludzi, obecnie wykonuje je 2 pracowników. W skali rocznej to usprawnienie techniczne przyniesie około 120 tys. zł oszczędności. W pierwszej połowie listopada br. unowocześni się produkcję liny przez wprowadzenie mechanicznych skręcania. Do tej pory produkuje się liny sposobem prymitywnym. Przy tej pracy zatrudnionych jest aż 16 robotników. Każdy z nich w ciągu dnia odbywa „wędrowkę” ponad 30 km (!) przy wyciąganiu tzw. niedoprzędów. Po wprowadzeniu nowych urządzeń zmniejszy się liczba zatrudnionych do 6 osób, ponieważ maszyny — automaty wykonywać będą niemal wszystkie prace.

W przyszłym miesiącu uruchomi się nowy dział barwienia brezentu, natomiast w I kwartale 1964 r. przekaże się do eksploatacji drugi dział — impregnacji tkanin brezentowych. Obecnie zakład kooperuje z kluczowymi przedsiębiorstwami w Bielsku i Stradomiu. Rzeszowskie Powiatowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Głogowie za impregnację materiałów brezentowych płaci tym zakładom około 1,8 mln zł rocznie, nie wliczając w to kosztów transportu. Już w przyszłym roku „Lnianka” całkowicie uniezależni się od tych kooperantów. W bieżącym roku uruchomiono produkcję

materiałów brezentowych, z których wyrabia się m. in. plandeki na samochody „Star-20” (w 1963 r. zaplanowano wykonać 8,5 tys. sztuk).

Jak nas poinformował dyrektor Zakładu inż. Stanisław Kowalski — nowe działy produkcyjne i urządzenia socjalne zostały zlokalizowane w... starej kotłowni, która była przeznaczona do rozbiórki. Wszystkie prace budowlane i montażowe wykonano sposobem gospodarczym.

Koszt adaptacji budynku wynosi tylko 380 tys. zł, natomiast wybudowanie nowego obiektu przekroczyłoby sumę 2 mln zł. (zj)

Wystawa prac Roberta Pełczyńskiego

W dniu wczorajszym otwarta została w foyer Państwowego Teatru im. Wandy Sienkiewicza wystawa malarstwa i rysunku Roberta Pełczyńskiego.

R. Pełczyński, artysta plastyk, studiował w ASP w Krakowie pod kierunkiem prof. Hanny Rudzkiej-Cybisowej. Studia ukończył z wyróżnieniem w 1959 r. W roku 1961 otrzymał wyróżnienie w konkursie „Ziemia Rzeszowska w minionym 16-leciu”. Uprawia malarstwo sztalugowe, architektoniczne i grafikę.

Wystawa R. Pełczyńskiego obejmuje 33 prace (kompozycje, pejzaże i in.). Będzie ona czynna do połowy listopada br. (j)



Dziki pies Dingo...

...to tytuł nowego

dziecięcego filmu, który w ramach DFR wchodzi w ekrany naszych kin. Reżyseria: Julij Karasik.

„Dziki pies Dingo” — powieść jednego z najstarszych pisarzy radzieckich Ruwina Frajermana, cieszący się nieprzerwanie od 25 lat wielką popularnością wśród młodzieży. Doczekała się wielu przekładów za granicą między innymi i w Polsce. Jej adaptacja filmowa odniosła duży sukces na XIV Międzynarodowym Festiwalu Filmów Młodzieżowych i Dziecięcych w Wenecji, zdobywając Grand Prix oraz „Złotą Gałkę” — włoskiego Ośrodka Filmów dla Młodzieży za bogatą treść wychowawczą wyrażoną znakomitą językiem filmowym.

Przeżycia piętnastoletniej Tani — dziewczynki dumnej i odważnej — ukazane są w pięknym poetyckim obrazie.

Ulica Zofii Chrzanowskiej prowadząca do wieżowców jest coś niecoś za wąska, na obecny ruch komunikacyjny. Część jej jezdni blokuje w dodatku ustawicznie stojące wozy. Aby minąć tę odpoczywającą kawalkadę samochodów, drugi wóz musi dosłownie „przeciskać się”, lub po prostu naruszać deptak dla pieszych (chodnik). Efekt wiadomy. Płytki nowo założonego chodnika już popełkae, zniszczone. Niedługo znów nie będzie można przejść tędy suchą nogą. Wydaje mi się, że im wcześniej władze komunikacyjne wydadzą zakaz parkowania wozów na tym wąskim odcinku ulicy, tym lepiej i bezpieczniej będzie dla pieszych, tym lepiej dla skarbcza Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN, który niedawno finansował nowy chodnik.

Z
K
A
M
E
R
A



przez Rzeszów



PEKAESOWSKIE

ZGRZYTY

Redaktorze, jesteśmy doprawdy w niemiłym kłopotcie. My, tzn. pracownicy rzeszowskich zakładów, dojeżdżający autobusami PKS od strony Stalowej Woli. Chyba już od miesiąca ranny autobus przyjeżdża do Rzeszowa z blisko godzinnym opóźnieniem. W Sokołowie zamiast być o godz. 6.11 „melduje” się w najlepszym przypadku o 6.30. Próbowaliśmy na własną rękę dociec przyczyn opóźnienia. Wiemy tylko tyle, że wóz już z bazy odchodzi z ceną stratą minut. Czy doprawdy nie można temu zaradzić. Kierownictwa naszych zakładów wymagają od nas punktualności. Za spóźnienia czekają nas nie tylko nieprzyjemności, ale nawet kary. Dlaczego zatem toleruje się spóźniające praktyki załóg PKS.

CIUT, CIUT ZA WĄSKO

Ulica Zofii Chrzanowskiej prowadząca do wieżowców jest coś niecoś za wąska, na obecny ruch komunikacyjny. Część jej jezdni blokuje w dodatku ustawicznie stojące wozy. Aby minąć tę odpoczywającą kawalkadę samochodów, drugi wóz musi dosłownie „przeciskać się”, lub po prostu naruszać deptak dla pieszych (chodnik). Efekt wiadomy. Płytki nowo założonego chodnika już popełkae, zniszczone. Niedługo znów nie będzie można przejść tędy suchą nogą. Wydaje mi się, że im wcześniej władze komunikacyjne wydadzą zakaz parkowania wozów na tym wąskim odcinku ulicy, tym lepiej i bezpieczniej będzie dla pieszych, tym lepiej dla skarbcza Wydziału Gospodarki Komunalnej Prez. MRN, który niedawno finansował nowy chodnik.

NA DOKŁADKĘ

Redaktorze, pięknieście to wypisali kiedyś o chuliganach, którzy „słownym biotem” obrzucają przechodniów, bezczeszając polską mowę. Piszcie i tępcie tego rodzaju chuligaństwo znacznie częściej. Na dokładkę i moje uwagi. Wałęsając się po ulicach swawolne młodzieniaszki, pozwalają sobie na takie wulgaryzowanie rodzimego języka, że doprawdy nie można tego puszcząć mimo uszu. Najgorsza ryzostkowa łacina. Na dodatek większość tych nieprzyzwoitych wiazańek przesyła się „bogom ducha win

nym” kobietom. Ostatnio kilka takich „typków” obrało sobie za stałą bazę przystanek autobusowy do Maławy u zbiegu ul. Gąteżowskiej i pl. Wolności. Doprawdy nie można tedy przejść.

POD ZNAKIEM MHD

Ani niezadowolone klientów, ani inne zarządzenia tudzież nakazy nie są w stanie powstrzymać handlowców, cd hurtowych remanentów. Wczoraj np. aż trzy sklepy elektrycznej branży witały klientów... zamkniętymi drzwiami. Punkt z artykułami elektrycznymi przy ul. Matejki remanentował na galego, sąsiedni sklep tej samej branży przy ul. Grunwaldzkiej — również. Trzeci sklep elektryczny (także przy ul. Grunwaldzkiej) zajął się dla uroczniczenia odbioru towaru. Wszystkie placówki mają w „herbie” znaczek MHD. Tym gorzej dla przedsiębiorstwa, które reprezentują.

JAK DŁUGO JESZCZE?

Redaktorze, może „telefonikowi” uda się zasięgnąć informacji, jak długo jeszcze stoisko wędliniarskie w „Delikatesach” będzie „odpoczywać”? Z przyzwyczajenia zaglądamy tu codziennie... i nic. Od miesiąca ten sam widok — puste haki, puste szklane gabloty. Teraz dopiero odczuwamy, jak bardzo brak nam delikatesowego (wedliniarskiego) zaopatrzenia. Czekamy zatem na jak najszybsze uruchomienie działu, który w rzeszowskich „Delikatesach” jest chyba najbardziej delikatesowy.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centralna 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, 4-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4654, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2709. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 107, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkie informacje w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruch” i Poczty. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, rocznej — zł 150.

Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-5



WYRĘCY-
MY MAMĘ.
FOT.
M. KOPEĆ

Śladem krytyki

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie informuje, w związku z notatką pł. „Prosimy o ciszę”, że wymieniło i dopasowało pokrywę kanalizacyjną studzienki rewizyjnej na ul. Grunwaldzkiej nr 16.

W związku z notatką pł. „Uwagi aktualne” — Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego „Włókno-Odzień-Skóra” wyjaśnia, iż brak skarpet elastycznych na rynku nie może być zupełnie zlikwidowany, mimo usilnych starań ze strony przedsiębiorstwa. Jedynym dostawcą owego poszukiwanego artykułu jest Hurtownia Wojewódzka w Rzeszowie. Niestety, nie dysponuje ona odpowiednią ilością skarpet potrzebną na całkowite zaopatrzenie rynku.